

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

WIKTOR KÜSTER

OBYWATEL ZIEMSKI z MOHYŁOWSZCZYZNY

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie 16 lutego 1930 r. w wieku lat 44.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jakóba we środę 19 lutego r. b. o godz. 10 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego pograżeni w głębokim smutku

Synek, Córeczka, Siostra, Brat, Siostrzeńcy i Rodzeństwo.

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80,187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-gm marca 1930 r. wstrzymane.

Nowy okólnik p. Bartla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. premier Bartel rozesał do wszystkich ministrów okólnik, w którym zaznacza, że wszyscy urzędnicy występujący w Sejmie i Senacie w imieniu rządu, winni poprzednio uzgadniać swe wystąpienia z prezesem Rady Ministrów.

Unieważnienie wyborów na Wołyniu.

Ks. Radziwiłł stracił mandat.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sąd Najwyższy na podstawie skargi „Wyzwolenia” unieważnił wybory do Sejmu z okręgu wyborczego № 57 (Luck — Równo) i do Senatu w całym wyjątkowo wołyńskim.

W skutek tego tracą mandaty posłowie: Janusz Radziwiłł i Władysław Wiślicki z B. B. W. z Rz. oraz ukraińcy Fedoruk i Stefan Wołyniec (kl. Sielrob). Serwitnik („Undo”) i Włostowski (radykał ukr.), zaś z pośród senatorów: Skokowski, Redko, Hurkowski i Dal (B. B. W. z Rz.) oraz Sergiusz Koziński (Sielrob).

Pian parcelacyjny na 1930 r.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Rada Ministrów uchwaliła plan parcelacyjny na r. 1931, obejmujący 200000 ha ziemi.

Z tego na grunty państwowe i Państw. Bank Rolny 35000 ha, a na grunty prywatne 165000 ha.

Na teren państwowy w okręgu wileńskim ulegnie parcelacji 6950 ha, a na grunty prywatne w tymże okręgu przypada 20000 ha. Wykonanie uchwały Rady Ministrów, ogłoszonej w dn. 13 b. m., powierzono min. Reform Rolnych.

Konwencje wizowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W lonie rządu omawiany jest projekt zawarcia z szeregiem państw t. zw. konwencji wizowych.

Na mocy tej konwencji obywatele danych państw nie będą potrzebowali zaopatrywać się w wizy zagraniczne.

Narazie zamierzone jest zawarcie konwencji z państwami skandynawskimi i bałtyckimi.

Morski handel zagraniczny rozwija się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Statek polski „Karaków” opuścił port gdyński, udając się do Hawru.

„Karaków” żeglować następnie będzie w kierunku Ameryki Płd. Na pokładzie statku wyjechało 462 pasażerów oraz załadowano znaczną ilość mebli, manufaktury bawelnianej, maszyn i rowerów polskiej fabrykacji.

Wichrzenia komunistów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Agitatorzy komunistyczni rozruchili ostatnio w Warszawie i na prowincji ulotki nawołujące do urządzania demonstracji i wieców protestacyjnych w dn. 6 marca b. r. pod hasłem „Dzień głodowy”.

Agitatorzy usiłują zainteresować tem hasłem i demonstracjami” bezrobotnych.

Ustąpienie naszego posła w Tokio p. Okęckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Tokio p. Stanisław Okęcki został zarządzeniem P. Prezydenta Rzpłitej odwołany ze swego stanowiska i przeniesiony na emeryturę.

P. Okęcki jest pierwszym urzędnikiem w dyplomacji polskiej, który przechodzi na emeryturę po wysłużeniu pełnych 35 lat.

Po złożeniu cesarzowi japońskiemu listów odwoławczych p. Okęcki przyjedzie do Warszawy w pierwszych dniach kwietnia.

Powrót p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy.

WARSZAWA, 17.2. (Pat.) Dział o godz. 8.45 pociągiem specjalnym powrócił z Torunia do stolicy Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej Lisiewicza, szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego oraz adiutantów przybocznych rotm. Cawelskiego i kpt. Suszyńskiego. Tym samym pociągiem powrócił minister rolnictwa p. Janta-Potczyński, minister robót publicznych p. Matakiewicz i dy-

rektor departamentu morskigo Ministerstwa Przem. i Handlu p. Nosowicz. Na dworc głównym witali głowę państwa p. min. Józefski, p. min. Kühn, p. wicemin. Czapski, szef protokołu dyplomatycznego Romer, zastępca szefa kancelarii cywilnej Skowroński, komisarz rządu na m. st. Warszawy Kawecki oraz grono wyższych urzędników. Po powitaniach Pan Prezydent odjechał na Zamek.

HODOWLA I SKŁAD NASION BRACIA HOSER W WARSZAWIE

JEROZOLIMSKA 45 TELEFON 5-81

POLECAJĄ:

NASIONA warzywne, pastewne i kwiatowe NARZĘDZIA i wszelkie przybory ogrodnicze

CEBULKI kwiatowe, KŁĄCZE roślin ozdobnych NAWÓZ ogrodowy „Chorzów”

Środki chemiczne oraz aparaty do walki ze szkodnikami ROZSADY warzyw i kwiatów

WYSYŁKA CENNIKA BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE

WŁASNE PLANTACJE w RAKOWCU pod Warszawą. FIRMA ISTNIEJE od 1848 r.

WIELKI ZŁOTY I DWA MAŁE ZŁOTE MEDALE

Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929.

251-1 o

Z konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Dział odbyło się posiedzenie przewodniczących delegacji angielskiej, amerykańskiej i japońskiej. Posiedzenie to ma pierwszorzędne znaczenie. Omawiano na niem propozycje, wysunięte przez Japonję w sprawie największych okrętów wojennych. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że na konferencji omawiane są teraz przedewszystkiem sprawy trudnych do ustalenia cyfr. Wobec tego niepodobna liczyć na natychmiastowe wielkie rezultaty obrad. Ważniejsza jest wielka praca, która odbywa się niejako

za ścianą. Żadne z państw, biorących udział w konferencji, nie zmodyfikowało dotychczas swych żądań. Kwestja Locarna śródziemnomorskiego nie była podnoszona, jako sprawa polityczna, stającą poza ramami konferencji. Również nie zajmuje się konferencja sprawą programu morskigo Niemiec, która należy do kompetencji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Agencja Reutera dowiaduje się, że wygórowane żądania Fracji i jej nieustępliwość utrudniają obrady.

Konferencja celna.

GENEWA, 17.2. (Pat.) Dział przed południem otwarta została przed przewodnictwem byłego ministra spraw zagranicznych Danji Moltkego konferencja w sprawie rozjemstwa celnego. W konferencji, która potrwa około 3 dni, wezmą udział, z wyjątkiem Albanji, wszystkie państwa Europy, będące członkami Ligi Narodów.

WARSZAWA, 17.2. (Pat.) W dniu 16 b. m. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyjechał do Genewy w celu wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie rozjemstwa celnego. Powrót p. ministra nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Na czas nieobecności p. ministra zastępować go będzie w kierownictwie sprawami Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Józef Kożuchowski, dyrektor departamentu organizacyjnego.

Mac Donald idzie na prawo.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Mac Donald wystąpił z szeregiem independent Labour Party, której

członkowie rekrutują się przeważnie ze skrajnej lewicy Labour Party.

Przesilenie rządowe we Francji.

PARYŻ, 17.2. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych podczas dyskusji nad ustawą skarbową przy głosowaniu nad jednym z artykułów rząd znalazł się w mniejszości, otrzymując 281 głosów przeciwko 286. Prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem na ręce prezydenta Doumergue'a zgłoszona zostanie dymisja gabinetu.

PARYŻ, 17.2. (Pat.) O godz. 21.50 na ręce prezydenta Doumergue'a zgłoszona została dymisja gabinetu. Prezydent przyjął dymisję, wyrażając przytem podziękowanie gabinetowi za okazaną współpracę i prosząc o załatwienie spraw bieżących do czasu mianowania nowego rządu. Po złożeniu wizyty u prezydenta republiki Briand oświadczył przedstawicielom prasy, iż do Londynu nie pojedzie. Zapytany w sprawie pozostawienia ministra Leygues w Londynie Briand odpowiedział, iż jest możliwe, że minister marynarki powróci do Paryża.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Wiadomość o porażce gabinetu Tardieu we francuskiej Izbie Deputowanych wywołała żywe poruszenie w kółach konferencji morskiej. Wyrażają obawę, że wskutek kryzysu gabinetowego we Francji prace konferencji napotykają na poważne przeszkody.

Zgon ambasadora Moore.

NOWY JORK, 17.2. (Pat.) — Pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych w odrodzonej Polsce

Moore zmarł dzisiaj w Los Angeles na zapalenie płuc.

Proces Pleczkajtisa.

BERLIN, 17.2. (Pat.) Wolff donosi, że w procesie przeciwko Pleczkajtisowi i współoskarżonym prokurator zgłosił odwołanie od wyroku wydanego przez sąd w

Wystruciu. W razie uwzględnienia przeciwko prokuratorowi sprawa Pleczkajtisa ponownie weszłaby pod rozprawę przed trybunałem Rzeszy.

Wybory komunalne w Bułgarji.

SOFJA, 17.2. (Pat.) Wczoraj odbyły się w całej Bułgarji wybory komunalne. Kampanja wyborcza prowadzona była w sposób niezwykle gwałtowny. Otrzymano wiadomości o kilku incydentach, których ofiarą padli przeważnie członkowie organów władz. Według dotychczasowych wiadomości, zginęły 4 osoby,

wśród których jeden żandarm. Wynik ostateczny głosowania nie jest jeszcze wiadomy. Pierwsze obliczenia wskazują na to, iż partja rządowa uzyska 495 tys. gł., wszystkie zaś partje opozycyjne razem 294 tys. gł. Prezes Rady Ministrów oświadczył w wywiadzie, iż jest bardzo zadowolony z osiągniętych wyników wyborów.

W kotle chińskim wciąż wre.

SZANGHAJ, 17.2. (Pat.) W Chinach północnych trwają przygotowania do wojny. Wojska prowincji Szan-Si i innych prowincji

północnych mobilizują się i posuwają się na południe przeciwko Chang-Kai-Szekowi. Podobno doszło już do bitwy.

Los ekspedycji Byrda.

LONDYN, 17.2. (Pat.) Agencja Reutera donosi z Wellington (Nowa Zelandja) o otrzymaniu przez radiostację tamtejszą o ekspedycji Byrda wezwań o pomoc

Byrd donosi, że znajduje się obecnie w odległości około 800 kilometrów na południe od Nowej Zelandji, uwięziony przez olbrzymie lodowce. Na pomoc

ekspedycji Byrda wyruszył natychmiast parowiec-lamacz lodów „Eleonore Bolling”. Jak się spodziewają „Bolling” dotrze do miejsca, w którym znajduje się Byrd w końcu bieżącego tygodnia.

Sejm i Rząd.

Ważne uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

W wyniku narad gospodarczych, jakie odbyły się w ostatnich czasach w Prezydium Rady Ministrów — Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął na jednym z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających do złagodzenia bezrobocia i ożywienia przemysłu.

Komitet Ekonomiczny postanowił: 1) powstrzymać wszelkie nowe inwestycje państwowe, jak również tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą, 2) powstrzymać o ile możliwości te inwestycje państwowe i samorządowe, które wymagają zakupów zagranicą, 3) zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby w roku 1930—31 nie rozpoczynali takich inwestycji, które nie osiągają dostatecznej i szybkiej rentowności, względnie nie oddziałują dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Komitet Ekonomiczny zalecił instytucjom państwowym możliwie najszybsze wypłacenie bezspornych należności dostawcom za wykonane zamówienia. Równocześnie Komitet Ekonomiczny uznał za celowe, aby na wniosek Ministra Skarbu Bank Polski otworzył kredyt zastawowy (rejestrowy) do wysokości 50 milj. na analogicznych warunkach do istniejącego już kredytu zastawowego rolniczego.

Wreszcie w związku z opracowanym w Ministerstwie Rolnictwa programem natychmiastowej pomocy dla rolnictwa, Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił: 1) przekazać zbadanie możliwości zmobilizowania kapitałów na cele kredytowe dla rolnictwa Komisji rzeczoznawców, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, banków państwowych i Banku Polskiego, 2) polecić zainteresowanym ministerstwom przeprowadzenie odpowiednich konferencji w sprawie realizacji szczególnych postulatów Ministerstwa Rolnictwa.

Z całej Polski.

25-lecie Zakładu Salezjańskiego w Daszawie.

Do byłych wychowanków Zakładu Salezjańskiego w Daszawie.

Zakład Salezjański w Daszawie koło Strjja (Małopolska) obchodzi w roku bieżącym 25-lecie swego istnienia. Dla upamiętnienia jubileuszu placówki, która narodowi polskiemu wychowała pokazy zastęp przyzwoitych obywateli, zajmujących już dziś poważne stanowiska społeczne w Państwie Polskiem, przygotowuje się szereg uroczystości. Odbędzie się m. in. poświęcenie nowego gmachu Zakładu i uroczysty obchód ku uczczeniu beatyfikacji założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego ks. Jana Bosko. Z okazji tej postanowiono również zwołać zjazd byłych wychowanków Zakładu Daszawskiego i zor-

ganizować Koło B. W. S. przy Zakładzie Daszawskim. Uroczystości te projektuje się na 18 maja br.

Wszystkich tych, którzy wyszli z murów Zakładu Daszawskiego, Dyrekcja Zakładu prosi o podanie swych adresów i wzięcie udziału w uroczystościach.

Z Litwy.

Dzień 16 lutego w Kownie.

W dniu 16 b. m. w Kownie uroczystość obchodzona 12-tą rocznicę proklamowania niepodległości Litwy. Miasto zostało udekorowane barwami narodowymi zieloną, w oknach wystawiono podobizny zasłużonych mężów Litwy. O godzinie 10-ej w świątyniach wszystkich wyznań odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Litwy, oraz za poległych za jej niepodległość. Po południu w ogrodzie muzeum wojennego został opuszczony sztandar narodowy i złożono wieńce na pomniku poległych. Podczas tej uroczystości gen. Nagiewicz odczytał list Smetony do narodu, w którym prezydent między innymi zaznaczył, iż Witold Wielki stworzył potężne imperium litewskie, za którym cała Europa czuła się bezpieczną. Litwa, naśladując Witolda, również dąży do pokoju wśród państw bałtyckich, nie może jednak zapomnieć, iż ziemię jej, jak Wileńszczyzna, Grodzieńszczyzna, Troki, są w ręku okupantów i w celu wyzwolenia tych ziem, naród litewski powinien pracować, doskonalić się do chwili aż dopnie swego celu. Po odczytaniu listu prezydenta, przemawiał minister oświaty Szakenis, który również zachęcał do kroczenia śladami Witolda, który się zawsze bronil przed Polakami i do wyzwolenia ujarzmionych ziem. O godzinie 6-ej w domu szaulistów odbyła się akademja, na której jeden z mówców wskazał na to, iż Polska zawsze wzbogacała się kosztem Litwy, która karmiła ją swym chlebem i dała jej takich mężów, jak: Narutowicz, Mickiewicz, Syrokomle, Sienkiewicz, Moniuszka i innych. Akademje zakończyła odśpiewana przez chór szaulistów pieśń: „Mes be Vilniaus nenurimsim”. O godzinie 8 odbyło się w teatrze państwowym przedstawienie galowe, w różnych zaś częściach miasta zostały wygłoszone okolicznościowe odczyty. Radiostacja kowieńska nadała audycję melodeklamacyjną, poświęconą Wilnu.

Rząd litewski wyraża ubolewanie posłowi estońskiemu.

Jak donosi „Elta”, urzędnik dla szczególnych zleceń Ministerstwa Spraw Zagranicznych, K. Szumaskas w imieniu rządu litewskiego złożył posłowi Estonji p. La-retel wyraża ubolewanie z powodu demonstracji przeciwko poselstwu estońskiemu w Kownie.

GIEŁDA

WARSZAWA, 17.11. (Pat.)

Waluty i dewizy:
Dolary 8,87—8,89—8,85.
Belgia 124,25—124,56—123,94.
Londyn 43,26—43,47—43,25.
Nowy Jork 8,903—8,923—8,883.
Oslo 238,52—239,12—237,92.
Paryż 34,92—35,01—34,83.
Praga 26,40—26,46—26,34.
Nowy Jork wypl. teleg. 8,921, 8,941, 8,901.
Szwajcaria 172,08—172,51—171,65.
Sztokholm 239,20—239,80—238,60.
Wiedeń 125,56—125,87—125,25.
Włochy 46,63—46,80—46,56.
Berlin w obr. pryw. 212,88.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 126—125,75—
Premjowa dolarowa 79,75—79,5; konwersyjna 51—52, 8' listy zastawne B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, te same 7'—83,25, 8' L. Z. P. K. Przemysłu Polskiego 82, 7' ziemskie dolarowe 72,75, 41', warszawskie 51,50, 5' warszawskie 54,75 — 54,50, 8' warszawskie 71,25—71,50.

Akcje:

Bank Polski 162,50—181,50, (bez kuponu za rok 1929), Przem. Lwowski 105, Cukier 29,50—30,50, Firley 38, Haberbusch 105, Gdański Monopol Tyt. 282,80.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

Nieodpowiedzialni.

Wielu w Polsce łamie sobie głowę nad tem, co miało oznaczać „zrzeczenie” się przez posłów z Bebe nietykalności poselskiej.

Naszem zdaniem, na rozwiązywanie tej zagadki szkoda czasu, bo przedewszystkiem w gruncie rzeczy w obecnych warunkach panowie posłowie z rządowego klubu niczego się nie wyrekli, a podługie nad posunięciami klubu sejmowego tej partji wogóle zbytnio się namyślać nie warto, gdyż jest to klub, który nikogo i niczego nie reprezentuje, a jego wystąpienia spowodują się niemal wyłącznie do jednego: odwracania uwagi od istotnych zamierzeń i celów czynników decydujących.

Najczęściej jednakże zbyt hałaśliwie poczynania klubu Bebe maskują brak programu i jednolitości w łonie obozu pomajowego.

Jest to rzekomo klub współpracy z rządem, co nie przeszkadza „10” organów rządowych atakować widomą głowę rządu — premiera Bartla.

Z kim zatem klub Bebe współpracuje? Kto za te prace ponosi odpowiedzialność?

Zarówno jedno jak i drugie pytanie należy chyba do zagadnień z dziedziny „rzeczywistości majowych”.

Wzmy dla przykładu najhałaśliwsy obecnie odłam Bebe — konserwatystów.

Mieli najprzód w rządzie dwóch ministrów, a więc zdawałoby się ponosili odpowiedzialność za to, co się w nich działo.

Okazało się niebawem, że w jednym z tych ministerstw rządził p. Car, który nie wspólnego (prócz nazwiska może) nigdy z konserwatyzmem nie miał, a w ministerstwie Rolnictwa p. Szwalbe przygotował tym właśnie czynnikom, o które konserwatyści rzekomo się opierali, najcięższy cios. Jeszcze jaskrawiej uwidacznia się brak wszelkiej odpowiedzialności w dziedzinie oświatowej i religijnej.

Pamiętamy, jak organa sanacyjnej konserwy z wileńskiem „Słowem” na czele zapowiadały, że oto został szefem departamentu wyznań z krwi i kości konserwatysta, p. Fr. Potocki, że odtąd katolicy mogą w Polsce spać spokojnie, że wszelkie destrukcyjne poczynania lewicy w tej dziedzinie zostaną sparaliżowane itd. itd.

I cóż w rezultacie widzimy. Upłynął bardzo krótki okres czasu, a oto przywódca konserwatystów i poseł z klubu Bebe, ks. Radziwiłł, bardzo krytycznie ocenił politykę Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych.

Skąd taki stan rzeczy mógł powstać?

Tylko stąd, że p. Fr. Potocki nie jest odpowiedzialny przed żadną grupą Bebe, a książe Radziwiłł i jego koledzy klubowi, też nie grzeszą poczuciem odpowiedzialności, bo właściwie kontaktu ze społeczeństwem nie mają.

Trudno się zresztą temu dziwić, skoro się zważy, że mandaty swoje, posłowie, bebeczowi, zawdzięczają nie głosom wiado- mej części społeczeństwa polskiego, lecz w znacznym stopniu ciemno- nie kmiołków wołyńskich, czy też poleskich, a przedewszystkiem milionom złotych, nieprawnie po- branych na ich mandaty z pieniędzy publicznych.

W takich warunkach trudno istotnie mówić o odpowiedzialności, a skoro jej niema, rodzą się w głowach poszczególnych posłów tego klubu, pomysły nieraz najdziwniejsze, za które nikt następnie nie chce ponosić odpowiedzialności, zwalając winę na innych, lub zasłaniając się... rozkazem.

Ale tak długo trwać nie może. Społeczeństwo zaczyna coraz lepiej rozumieć, iż jest oszukiwane i winnych zaczyna szukać.

Dziś już wielu w Polsce rozumie, że pomimo różnych sztyldków Radziwiłł czy Wiślicki, Piasecki czy Miedzinski, Mackiewicz czy też Sanojca to jedno i to samo.

Mogą sobie dziś w „Słowiu” atakować pp. Bartla i Czerwińskiego, ale to od odpowiedzial-

Z prasy.

Dwa tematy nie schodzą ze szpalt pism: zamordowanie Sieczki oraz list ministra Piłsudskiego. W sprawie pierwszej znajdujemy ciekawy artykuł w tygodniku „Pobudka”. Tytuł tego artykułu brzmi:

„Bandyta-ajent policji — przyjaciel B. B. S.”

Posłuchajmy, co pisze „Pobudka”:

„Jako 15-letni chłopak przyjeżdża do Ameryki. W 1916 roku, w przededniu wkroczenia Ameryki na arenę wojny światowej, dokonywuje napadu na kasjera jednej z fabryk. Działo się to w Filadelfii na ulicy Algehny Ave w domu firmy „Germania”. Kasjer pada zamordowany. 8.000 dolarów rabuje Sieczko i myląc ślady ucieka do Kanady. Zawigrucha wojenna pomaga mu schronić się, mimo rozesłanych listów gończych.

Po wojnie zjawia się na warszawskim bruku. Kręci się koło grup robotników spożywczych i tragarzy. Zostaje nawet członkiem Zarządu Związku Tragarzy. W tym okresie przypada morderstwo Matysa Lubelskiego przez konkurencyjną z nim „sitwę”. Sieczko mści śmierć Matysa, zabijając na Okopowej w knajpie na rogu Żelaznej i Krochmalnej ślusarza z Okopowej, znanego pod imieniem Lucka.

Krwawa sława Sieczki została ustalona. Bezkarność morderstwa jest szeroko komentowana na dzielnicach robotniczych. Wnet drugie morderstwo na osobie piekarza Ciesielskiego, zabitego na ul. Browarnej, zwiększa jeszcze rozgłos Sieczki, tembardziej, że szepczą sobie na ucho, że Sieczko jest w stosunkach z pom. komisarza policji politycznej.

Gdy słuchy te dochodzą do kierowniczych ciał organizacji robotniczych, wychodzi stąd polecenie wystrzegania się Sieczki i wykluczenia go z organizacji. Wówczas Sieczko otwarcie staje się agentem policji politycznej i paradyje po ulicach Warszawy w alicie pana komisarza Suchenka. Po secesji Jaworowskiego staje się jednym z filarów B.B.S. i w charakterze takim prowadzi „bojówkę” B. B. S. na pierwszy, po odrodzeniu Warszawskiej organizacji PPS., wiec w kinie „Hel” na Pradze. Tylko zdecydowana postawa milicjan- tow PPS. i posła Arciszewskiego uchroniły wówczas od nowego przelewu krwi.

Oto w zarysie droga Sieczki: od bandytyzmu poprzez trupy do stanowiska ajenta policyjnego i męża zaufania BBS.

Droga zadziwiająca! Boć przecież amerykański mord i rabunek dokonany przez Sieczkę nie był tajemnicą, a nawet policja posiadała w tej sprawie oficjalne doniesienie. Tak samo nie było dla policji tajemnicą zabójstwo Ciesielskiego. To twierdzący z całą stanowczością. Mimo to wszystko Sieczko wypływa na niebylejakim posterunku.

Zostaje z ramienia policji politycznej członkiem ochrony osobistej marszałka Piłsudskiego... Wiadomość o tem otrzymaliśmy w listopadzie zeszłego roku i podaliśmy ją w Nr 58 „Pobudki”. Czekaliśmy zaprzeczenia. Może teraz, gdy już Sieczko stał się „krwawym zbirzem” i „apaszem” dla organów tak chętnie posługujących się informacjami policji, przyjdzie i takie sprostowanie. Ale narazie możemy stwierdzić, że Sieczko był w tej ochronie i to akurat w tym czasie, gdy wydarzyło się tajemnicze zabójstwo sierżanta Koryzmy w parku belwederskim.

Po wyjściu ze składu straży belwederskiej (w-g naszych wiadomości 10 grudnia 1928 r., a 5 grudnia padł Koryzma) Sieczko otwiera knajpę za Żelazną Bramą. Otrzymał koncesję na tę knajpkę uważane był w kołach robotniczych za nowy dowód łask, jakimi jest Sieczko otoczony. Od tej pory pono przestaje być ajentem policyjnym. Ale ma już poza sobą sławę udziału w wywiezieniu i pobiciu Mostowicza i Nowaczyńskiego. Sławę tę roznoszą nawet gazety. Trudno żeby nadal był ajentem policji.

I oto Sieczko jest od tej chwili „działaczem” B. B. S., wstawionym szeroko i sięjącym naokoło trwogę. W tak bujnym i niecierpiącym się z niczem życiu, musiał wzbudzać nie tylko strach, ale i nienawiść. Wiedział prócz tego za dużo. Życie takiego człowieka nie mogło być długie.

Zbliżamy się ku końcowi naszej opowieści o tym wyklicie metów wielkomięskiego życia. Z opowieści ludzi dobrze poinformowanych tworzy się nastę-

ności za wszystko co się w Polsce od dn. 12 maja 1926 roku dzieje nie zwalnia

Za krew przelaną na ulicach Warszawy, za deprawację administracji, za szastanie groszem publicznym, za walkę z Kościo-

pujący obraz. Na Czerniakowskiej pod Nr. 193 jest mała kawiarenka, której właściciel należał ongiś do partji socjalistycznej, lecz po wykluczeniu grupy Jaworowskiego, stanął na ubo- czu. Do tej to kawiarenki w ubiegły czwartek przyszło kilku „przyjaciół” Sieczki, aby ściągnąć z właściciela „dobrowolną składkę” na sztandar.

Właściciel kawiarni oddał się pod opiekę Juliana Pawłowskiego, który wraz z bratem Janem, również członkiem B. B. S. z dzielnicy „Praga”, byli wówczas w kawiarence i stanęli w obronie gospodarza. Dwie kompanje stanęły w ten sposób na stopie wojennej, Czerniaków i Praga. Na czele Czerniakowa idzie Sieczko. Niech drżą przeciwnicy. Ale na czele paczki z Pragi sta- ją „Pawłowszczyzy”, też sztuki harde. Ale narazie ustępują Sieczce. Odjeżdżają taksówkami. Kompanja Sieczki szuka ich w czwartek jeszcze w różnych kawiarniach i knajpach na Powi- ślu. Bez skutku.

W piątek, w kawiarni Studzińskiego na ul. Targowej, gdzie zbierają się normalnie robotnicy mięśni, zasiadli przy sto- liku „Pawłowszczyzy”. Grają w warcaby. W pewnej chwili wcho- dzi dwu osobników z paczki Sieczki. Dopytują się o kogoś, który tu nigdy nie bywa. Wiadomo: przyszl na przespięgi. Za chwilę wychodzą.

W tem w obu drzwiach kawiarni od frontu i od podwórza stają grupy kompanów Sieczki. W grupie wchodzącej na czele Sieczko. Pada okrzyk: Rece do góry, takie syny! Sypią się strza- li. Goście kawiarniani, wzięci w krzyżony ogień, padają na pod- łogę, czolągają się do przyległego pokoju. Na placu zostaje zabity Sieczko i ciężko ranny Jan Pawłowski, wódz dzielnicy „Czerniaków” i wódz dzielnicy „Praga”.

Kto zabił? Czy w krzyżowym ogniu przypadkowo własni kompani, czy odstrelujący się „Pawłowszczyzy”? Nie dziwiłoby też nas, gdyby okazało się, że ugodziła Sieczkę kula nie „Pawłowszczyków”, ale całkiem z roz- mysłem: Nie nam rozwiązywać te pytania...

W końcu domaga się „Pobudka” z 16 b. m., podobnie jak „Robotnik” z 14 b. m., urzędowego wyjaśnienia pytania bardzo prostego, które brzmi: Jakie stosunki łączyły zamordowanego Franciszka Sieczkę z władzami Państwa?

Zjazd na... Sejm.

Pod powyższem tytułem znajdujemy w A. B. C. następujący wiersz... z Pana Tadeusza księgi V-ej. Podajemy początek i zakończenie.

—...Z koszar wezwać żołnierzy — „Żolnierzy bron Bożel —

Przerwał Walery — czy to zajazd jest hultajstwem?

Kto widział robić zajazd z wojskiem, z policmajstrzem?

Mój panie, na zajazdach nie znacie się wcale! —

Oficerzy — rzecz inna, z nimi — do- skonałe.

Nie w koszarach ich szukać, trzeba przejść urzędy —

M. S. Wojsk., Cytadela, P. K. U., Sztab — wszedły;

Brygada wierna, w której krew majowa płynie.

Wszyscy przychylni zdawna Bebeków rodzinie,

Wszyscy nieprzyjaciele zabici faj- denów!

Stamtąd zbiorę ze trzysta oddanych kompanów!

To rzecz moja. Pan niechaj do palacu wraca

I wyspi się, bo jutro będzie wielka praca;

Pan spać musi, już późno, drugi kur już pieje,

Ja też pójdę, a jutro, gdy tylko ściemnieje,

Tak koło czwartej, stanę w sejmowym Mówiąc te słowa wolno wstępował z krąganku,

Ale nim odszedł, spojrzął odwróciwszy głowę

I widząc mnóstwo świateł w hotelu sejmowym:

— „Iluminujcie! — krzyknął jutro o tej porze

Będzie jasno tu u nas, ciemno w waszym dworze!”

Wiersz się kończy w sposób następujący.

Widzi tłum oficerów... — Błyszczą kara- bele:

Zajazd!... Zajazd!... Składkowski z Su- rowką na czele!

I ogłada sam siebie, jak na koniu siwym Z podniesionym nad głową rapierem strasliwym

Lecl... — straż marszałkowską po dro- dze obala

I wreszcie Daszyńskiego w bufcie podpada...

Wtem ciężka marzeniami na pierś spa- dła głowa...

I tak usnął Walery — sława Bebekowa.

Swoją drogą smutno byłoby w Polsce bez sanacji. Z czego- by się człowiek śmiał gdyby nie było bebeczów.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

łem, za Sieczkę, Czechowicza, Miedzkiego, za p. Fr. Potoc- kiego wszyscy razem, solidarnie odpowiadać będą.

Z nieodpowiedzialnością czas skończyć.



Sensacyjna sprawa majątków skonfiskowanych po powstańcach.

Sąd najwyższy pod przewodnictwem sędz. Br. Wermińskiego, z udziałem sędziów St. Nowodworskiego i Wł. Łukaszewicza rozpoznawał onegdaj sprawę majątków, skonfiskowanych powstań- com przez rząd rosyjski, a o których zwrot upominają się obecnie potomkowie. W jednej z takich spraw, mianowicie w sprawie p. Uszyckiej, zapadł wyrok wileń- skiego sądu apelacyjnego zatwier- dzający decyzję sądu okr. w Piń- sku, której mocą majątki pani Uszyckiej mają być zwrócone.

Z tym wyrokiem walczyła wczoraj prokurator gen. w oso- bach trzech 3-ch przedstawicieli: d-ra Flechnera, d-ra Szyfmana i d-ra Wierzbowskiego. Sala sądu najw. była przepel- niona.

W związku z tą sprawą Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863—64 rozesał do prasy nastę- pujący protest podpisany przez Juliana Adolfa Świeckiego.

„Wczoraj stała się rzecz niesłychana.

Na sali sądu najwyższego wo- bec licznie zgromadzonej publicz- ności, wśród której była Marja Rodziewiczówna oraz weterani 1863 roku, prokuratorja general- na Rzeczypospolitej Polskiej w osobie trzech doktorów prawa Wierzbowskiego, Schiffmanna i Flechnera oświadczyła:

1) że kary, wymierzone przez władze rosyjskie na uczestnikach powstań polskich, były aktami legalnymi,

2) że Polska obecna nie jest restytuowana Polska, a państwem nowopowstałym, które w sposób nierówny zawiadło mieniem powstańców polskich, należącym legalnie do skarbu państwa rosyjskiego,

3) że to nowopowstałe pań- stwo polskie mocą traktatu ryskiego nabyło od bolszewików na swoją rzecz mienie powstańców polskich, skonfiskowane im przez cara rosyjskiego za ich udział w walce o wolność tej Polski, z którą obecna Polska, jako pań- stwo nowopowstałe, rzekomo związków nie ma, i

4) że z mienia, skonfiskowa- nego jednym powstańcom, nale- ży wynagradzać krzywdy innych powstańców.

Wreszcie prokurator sądu naj- wyższego p. Steuermark, popie- rając powyższe wnioski, mówiąc o p. Uszyckiej, córce powstańca, który umarł na wygnaniu na Sy- berji, gdzie oczy mu zamknęła jego córka p. Uszycka, i kwalifi- kując powództwo Uszyckiej o zwrot jej ojcowskiego majątku, skonfiskowanego jej ojcu przez najeźdźcę, oświadczył, że powód- ka Uszycka w takt poloneza z konfederatką w jednej ręce wy- ciąga drugą do skarbu państwa po datki.

Nie znajduję słów odpowied- nych, aby należycie zaprotestować przeciwko naigraniu się publicz- nemu nad córką powstańca, ża- dającą zwrotu zagrabionego jej ojcu przez moskali mienia.

W imieniu mojem i w imie- niu mych towarzyszy, walczących właśnie o restytucję Polski, zgła- szam niniejszy protest”.

Sejmik Spółdzielczy.

W niedzielę 16 b. m. w sali towarzystwa gimnastycznego „So- kół” przy ul. Wileńskiej 10, odbył się doroczny zjazd Sejmiku Spół- dzielni Wileńskiego Oddziału Związku Spółdzielni Polskich.

Po zagajeniu zjazdu i witaniu członków przez licznie zebranych przedstawicieli, gości powitał w imieniu Centrali Związku przyby- ły z Warszawy p. dyr. Szmidt.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. F. Zawadzkiego.

Na asessorów powołano p. p. St. Rutkowskiego (Bank Wilno, Nie- miecka 25) Fl. Bochwica (Bara- nowicze) i Henszla (pow. Lidzki) protokół prowadził p. Skarżyński (Bank na Antokolu).

W imieniu p. wojewody powi- at zjazd p. radca Hartung. Na- stępnie po przyjęciu porządku obrad, odczytano protokół z po- przedniego zjazdu w dniu 10.III 1928 r.

Porządek dzienny został uzu- pełniony dwoma referatami, dr. Calkoskiego, gen. sekret. Unji reteratem „Unja wobec kryzysu” i P. Hallera referatem „Spółdziel- nie Rolniczo - Handlowe wobec kryzysu”.

Odczytany protokół ostatnie- go zebrania przyjęto.

Sprawozdanie z działalności oddziału składał dyr. Wł. Mazur- kiewicz.

Odnosnie do stanu finanso- wego, że aczkolwiek z wielką trudnością zeszlroczony budżet zamknięty został małym bo zł. 235 niedoborem.

Trudności finansowe oddziału (brak hojnych, gdzieindziej spotykanych — subwencji państw- wych? od red.) zniewały do zbyt- niego ograniczenia ilości perso- nelu, do tego stopnia, że na barki dwóch ludzi zrzucono był ciężar pracy i opieki, czy to wydz. ogólnego, czy mleczarskiego na całym terenie obu województw. Wydatną pomoc oddziałowi o- kazała centrala związku, uzupeł- niając brakże składek związko- wych zasiłkami, które w ub. roku osiągnęły sumy 24 tys. zł.

W dziale organizacyjnym za- znaczył sprawozdawca, prasa w ub. roku szła w kierunku wzmo- cnienia podstaw organizacyjnych spółdzielni, znajdujących się na

ter. woj. nowogródzkiego i wileń- skiego. Nie zaniedbując organizo- wania nowych punktów, rezultat pracy przedstawia się następu- jąco: w roku 1927 na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkie- go założono 30 spółdzielni kredo- towych, 11 mleczarskich, 5 rol- niczo-handlowych i 10 różnych. W 1928 roku założono jeszcze 6 nowych spółdzielni kredytowych, 23 mleczarskich i 4 rolniczo-hand- lowe.

W roku 1929 na terenie wo- jewództwa wileńskiego i nowo- gródzkiego, znajdowało się 40 spółdzielni kredytowych, 54 mle- czarskich, 12 rolniczo-handlowych i 14 różnych.

W roku 1930 spodziewane jest organizowanie 10 spółdzielni kredo- towych i tyleż mleczarskich, nie wspinając o innych.

Baczną uwagę zaimerza zwią- zek zwrócić na organizację go- spodarczą miast kresowych.

Spółdzielnie kredytowe prze- ciśnie posiadały 576 członków, 38 tys. 500 zł. kapitału własnego, 35.400 wkładów, 141.700 udzie- lenych pożyczek i 82 tys. długów. Stosunek kapitałów własnych do długów bankowych przedstawiał się jak 1:2,1. Jeden członek po- siadał kapitału własnego około 51 zł., a korzystał z pożyczki w wysokości 245 zł.

Jakkolwiek związek przygo- wał się na przesilenie gospodar- cze ostatniego kwartału, rezerwu- jąc kontyngenty nowych kredo- tów (w Banku Zw. Sp. Zarob.), to jednak wysoko stawiając wy- magania organizacyjne, dopuścił tylko 18 banków do zwiększenia zadłużenia. Ta ostatnia polityka ub. roku sprawiła, że za wyjąt- kiem jednego (Nowogródek) wszystkie banki wytrzymały kry- zys.

Nadchodzą, b. ciężki przed- nowek, zastający do pewnego stop- nia związek przygotowany na nowe zapotrzebowania kredytów dla spółdzielni.

Niemniej jednak, Związek uwa- za za wskazane, zwrócić uwagę min. rolnictwa na niewłaściwy moment ściągania przez państwo- wy Bank rolny kredytów w m. wiosennych i w tej sprawie sta- wia odpowiedni wniosek. Spół-

dzielnie rolniczo-handlowe i różne liczyły przeciętnie 18500 kapitału własnego. Zadłużenia 100 tys. (bez Synd. Wil. z którym ten sam stosunek podnosi się do 199 tys. zł.)

Suma obrotów siegała do 8 1/2 mil. zł., a udzielonego kredytu jednemu członkowi do 1000 zł.

Tendencją związku było na kierowanie pracy spółdzielni hand- lowych do prowadzenia operacji pół hurtowych, by w ten sposób ułatwić, zaopatrywanie drobnego kupiectwa polskiego w niektóre masowe artykuły spożywcze.

Najbardziej dodatnie rezultaty pracy wykazał dział mleczarski, Dane przedstawiają się za lata

	1927	1928	1929
następująco			
ilość spółdzielni	11	34	42
członków	336	1655	2829
Najważniejsza rubryka za udziały:	1121	3432	5894
oraz ilość dostarczonego mleka	750 tys. litrów,	2,744,000 ltr.,	4.700.000 ltr. mleka.

W 1929 r. wyrobiono 197000 klg. masła i 25000 klg. sera.

Na ten dodatni rezultat wpły- nęła celowa praca organizacyjna oraz kredyty hodowlano-mleczar- skie udzielane przez P. B. R., dlatego też Związek apeluje do min. rolnictwa o niezaniechanie dalszego prowadzenia akcji ho- dowlano-mleczarskiej, która nie- wątpliwie stanowić będzie jedną z podwalin rentowności gospodar- stwa rolnego dziś dotkniętego kryzysem.

W pracy tej jednak spółdziel- czo-organizacyjnej napotkał zwią- zek na pewne trudności, wypły- wające ze zbyt jednostronnego i nieprzychylnego ustosunkowania się organizacji rolniczych i władz administracyjnych.

Do rzadkich przykładów zali- cza przedmowa wystąpienie p. starosty lidzkiego na posiedzeniu wydziału powiatowego w kwiet- niu ub. roku, stwierdzając, że nie jest dodatnim wpływem, że mleczarnie wolały należeć do Związ- ku Spółdzielni Polskich. W tem miejscu p. Mazurkiewicz podkre- śla, że jakkolwiek w ciągu trzech lat zorganizowano 42 punktów, a nie koło 200, to jednak Związek niema zamiar likwidowania ani jednej mleczarni, lecz przeciwnie w przyszłym roku przewiduje zwiększenie ilości.

Sprawozdanie Rady odczytał prezes p. Zawadzki, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. Ju- niewicz.

W dyskusji wszystkie 3 spra- wozdania, w tem i dyr. oddziału zaakceptowano.

Pan Calkoski w referacie swoim „Unja wobec kryzysu” szeroko i szczegółowo ujętym omawiał zagadnienie kryzysu o- becnego i wykazywał, że umowę z Niemcami o porozumienie się w sprawie kontyngentu wywozo- wego nie przynosi nam takich korzyści, jakich chcemy się spo- dziewać, gdyż przedstawiciele Polski nie przeprowadzili postulat- u ażeby z ramienia Niemiec w eksposkie działała również tylko jedna organizacja eksportowa. Należy się obawiać, że koncern Schönera będzie mniej energicz- nym w eksporcie, aniżeli 4-ry in- ne koncerny niezgrane z Polską umową i dlatego Polska jako związana z tym koncernem bę- dzie musiała dostosowywać się do tempa eksportowego dykto- wanego przez Schönera z Nie- miec. Jakkolwiek stanowisko to wyraźnie Unja wypowiadała nad doświadczeniem kupiectwa i spół- dzielczości poznańskiej i tym ra- zem przyszło się do porządku. W sprawach rezerw zbożowych Unja wypowiada się przychylnie o ile te pójdą na konsumcję, a nie do handlu, jak to miało miejsce za polityki Schalbergo.

P. Haller w swoim referacie poświęcił całą uwagę na koniecz- ność roztoczenia trosk organiza- cyjnych nad spółdzielniami rol- niczo-handlowymi.

Po referacie tym zarządzono przerwę do godziny 5 wiecz.

Po wznowieniu dalszego cią- gu wygłosił referat p. Ignatowicz wskazując, że pieniądź jest mo- torem życia, przykładami udo- wadniał, iż w tych miejscach gdzie istnieją silne banki spół- dzielcze tam rozwijały się naj- lepiej innych typów spółdzielnie znajdując w każdym wypadku należytą pomoc spółdzielni kredo- towych.

Troską więc pionierów spół- dzielczych winno być montowa- nie siły banków spółdzielczych i przy ich pomocy dopiero orga- nizowanie innych kierunków spół- dzielczych.

Referent wiele uwagi poświę- cał wytwórni miesięj w Wołko- wysku wskazując na korzystny rozwój i dodatni wpływ tej spół- dzielni.

Brak kapitałów obrotowych, których trudno uzyskać z Banku Rolnego, uniemożliwia narazie działanie tej spółdzielni chociaż należałoby tego sobie życzyć.

Po dyskusji, dyr. Oddziału przedłożył preliminarz budżetowy, który został przyjęty.

Preliminarz ten przewiduje zmniejszenie subwencji z Centrali, a równocześnie obciążenie mle- czarni za lustrację w II i III kwar- tale.

dzielnie rolniczo-handlowe i różne liczyły przeciętnie 18500 kapitału własnego. Zadłużenia 100 tys. (bez Synd. Wil. z którym ten sam stosunek podnosi się do 199 tys. zł.)

Suma obrotów siegała do 8 1/2 mil. zł., a udzielonego kredytu jednemu członkowi do 1000 zł.

Tendencją związku było na kierowanie pracy spółdzielni hand- lowych do prowadzenia operacji pół hurtowych, by w ten sposób ułatwić, zaopatrywanie drobnego kupiectwa polskiego w niektóre masowe artykuły spożywcze.

Najbardziej dodatnie rezultaty pracy wykazał dział mleczarski, Dane przedstawiają się za lata

Z sali sądowej.

O wytawianie pieniędzy z korespondencji pocztowej.

Onegdaj sąd okręgowy w trybie uproszczonym w osobie p. sędziego Bobrowskiego rozpoznawał sprawę b. funkcjonariusza urzędu pocztowo-telegraficznego, Wilno I, Stanisława Joczka, oskarżonego o nadużycia służbowe.

Jocz, który miał obowiązek segregować korespondencję na rewiry, zwrócił uwagę innych funkcjonariuszy swymi dość wyważonymi ruchami.

Niektóre listy, a jak później ustalono pochodzące z Ameryki oraz adresowane do osób wojskowych, Jocz miał w palcach, wyczuwając, czy wydają charakterystyczny szelest banknotów.

Pewnego dnia, a było to przed rokiem, już wychodzącego po ukończeniu urzędowaniu Joczka poddano rewizji osobistej, która potwierdziła w zupełności podejrzenia, znaleziono bowiem w jego kieszeni 14 listów. Dokonana następnie rewizja w jego mieszkaniu w Nowej-Wilejce ujawniła jeszcze 11 listów, skradzionych dnia poprzedniego.

Jocz nie przyznał się do winy i tłumaczył się, iż listy z adresami nieczytelnymi odfekalał, by je skrupulatniej zbadać i skierować je później według przeznaczenia.

Sąd nie dał wiary wykrętnemu tłumaczeniu się i zgodnie z wnioskiem podprokuratora p. Baniewiczza skazał Joczka na rok i sześć miesięcy domu poprawczego, ograniczając go w prawach stanu.

K. o. s.

Zostali więc wypuszczeni: Aleksander Filipczyk, Ignacy Filipczyk, Wacław Ostapowicz, Stanisław Harasiuk. B. pos. Dubrownik ma zostać dopiero wypuszczony na wolną stopę po opłaceniu kaucji w wysokości 300 zł.

Z Lidzkiego Tow. Organizacji i kółek rolniczych.

Dnia 13 lutego w sali Starostwa Lidzkiego odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, pod przewodnictwem p. starosty Bogatkowskiego.

Na posiedzeniu tem omówiono sprawy, związane z targiem nasiennym, mającym się odbyć w Lidzie w dniach 23 i 24 lutego oraz sprawy przemysłu ludowego. P. Krasicka wygłosiła sprawozdanie z działalności Koła T-wa Popierania Przemysłu Krajowego w Białohrudzie, z którego widać, że organizacja ta posiada już dość spory dorobek z tej dziedziny.

Postanowiono zwołać w dniu 9 marca organizacyjne zebranie sekcji przemysłu domowego, którymi do sekcji weszła w skład O. T. O. i K. R.

Również przeprowadzono wybory do Rad Wydziałowych W. T. O. i R. R., do którego weszli: do Rolnej p. Sielużycki Marjan, do Sadowniczej Ogrodniczej p. Gierasiowicz Piotr, do Hodowlanej p. Najda Bolesław, do Lesnej p. Drucki Lubecki i do Łąk i pastwisk p. inż. Siciński.

blizu wsi Zalesie gm. Szumskiej utonął 17 letni Jan Wacławowicz wskutek zalania się lodu. (d)

Ruch wydawniczy.

„Myśl Narodowa”. Nowy zeszyt „Myśli Narodowej” — to atrakcyjna. W nr. 7 tego dzielnego pisma, przedstawicieli młodszego pokolenia ze Lwowa, Zdz. Stahl, polemizuje z min. Czerwińskim, który wypowiedział kłopotliwie... wojnę. Socjolog M. Koniński ukończył swoją głęboko przemyślaną rozprawę filozoficzną o tem, co jest racjonalne, a co irracjonalne. Bardzo żywą sylwetkę literacką sympatycznego powieściopisarza Jerzego Bandrowskiego („Abel”) dał Adolf Nowaczyński. Miłą przynętą dla czytelnika, są trzy utwory poetyckie Juljana Ejsmonda. Digezma (bardzo czytany) zamknął w swym feljetonie piękny zarys psychologii pomnika i wyjaśnił, dla czego m. Warszawa nie ma prawa zatłwiać w sposób gospodarczy sprawy pomników. Dalej następują znakomite rubryki: Wychowanie narodowe, Sztuki plastyczne (St. Pieńkowski), Ofensywa (Nowaczyński). Wprost niewiarogodnych dowiadujemy się rzeczy o projektowanym przez figlarnego p. Czerwińskiego nowym programie historii dla szkół. Prasa powinna wglądać na sprawę wychowania.

Cena zeszytu 80 gr. Prenumerata kwartalna 9 zł. Adres Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimska 17—5. Konto P.K.O. 3.105.

ciarskiego życia tryskającego humorem młodoci.

Wybór trasy był bardzo trudnym zadaniem do rozważania to jednak prawie, że wszyscy zawodnicy byli z niej zadowoleni. Punkt startu w ostatniej chwili przeniesiono z boiska 6 p. p. leg. na wzgórze obok Szkoły Technicznej i stamtąd trasa biegła małym podejściem do muru cmentarza żydowskiego aż do Złotego Rogu. Dalej biegła na wschód do Rowów Sapieżyńskich następnie skręcała raptownie na południe i obok szosy do N.-Wilejki znów skręcała na Zł. Róg. Obok muru cmentarnego wbiegala efektywnym zjazdem do punktu końcowego. Długość trasy miała wynosić 10 km., a jednak wynosiła tylko 9 km. Trasa dla młodzieży szkolnej była krótszą, ale też dość łatwą i sympatyczną (wynosiła mniej więcej 4—5 km.).

Punktualnie o godzinie 11 ze startu wyruszyła pierwsza zmiana sztafety młodzieży szkolnej. Zwycięstwo przypadło zespołowi z gimn. Lelewela: Ciechanowicz, Urban i Pożikow w sumie mając czas 1 g. 7 m. 54 sek. I zdobywa zespół również gimn. Lelewela, Walicki, Kulesza, Lapiński III gimn. Lelewela IV gimn. Zygmunta - Augusta. Znaczący należy, iż sztafeta z gimn. Czackiego nie startowała, a tem samem Hermanowicz znajdujący się, w doskonałej formie nie mógł wykaże swych walorów. Indywidualnie 1) Ciechanowicz 20 m. 16 sek., 2) Wasilewski z gimn. Z. - Aug., 3) Urban.

W konkurencji klubowej 3x10 startują dwie sztafety Sokół i A. Z. S. w osłabionym składzie. Po pierwszej zmianie Zająkowi (Sokół) Jesiński D. (A. Z. S.) zajął ma 10 minut przewagi, w drugiej zmianie biegnący Mikulski zmniejszając różnicę czasu z 10 min. na 6 min. W powietrzu czuć już zapach przegranej A. Z. S. Ze startu wyrusza Niececki. Dopędzi, czy nie? 6 minut! W naprężeniu mijają minuty oczekiwań pełne zdenerwowań: albo klęska A.Z.S., albo zwycięstwo Sokola. Punkt kontrolny sygnalizuje, że N. 17 już nabiega A. Z. S. zwyciężył 1 g. 40 m. 16 sek. skład sztafety Jasiński, Mikulski Zb. i Niececki Jar., 2) Sokół 1 g. 42 min. 30 sek. Indywidualnie najlepszy czas osiągnął 1) Niececki Jar. 28 min. 28 sek. 2) Mikulski A. Z. S. 30 m. 30 sek. 3) Zająkowi Sokół 31 m. 45 sek. Tem samem A. Z. S. zdobywa puchar drugi raz z rzędu.

Komisję sędziowską stanowili p. p. major Wawrouch, por. Herhold, Grabowiecki, Niemczyński i Szumański.

Obie drużyny dość prymitywne, lecz ambicje i twardość: Pogoń (Lwów) i A. Z. S. (Wilno) wynik — 3:0 (0:0, 1:0, 2:0). Grała ładna. Pogoń znajduje się obecnie w dobrej formie. Pod koniec meczu drużyna lwowska gra zbyt ostro. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Zimmera i Muera. We wtorek odbędzie się spotkanie następujące: Warta - Pogoń, Legia Kraków — T. K. S. Czarni i A. Z. S. Wilno - Polonia. Gry we wtorek zostaną zakończone około godz. 22 wiecz. przy świetle elektrycznym. (RAT.)

ROZMAITOŚCI.

Podstęp małżonki.

Przed dwoma laty wyemigrował z Równego do Argentyny niejaki A. Liedermann, pozostawiając żonę i dwoje dzieci. Z początkiem Liedermann przesyłał żonie listy pełne tęsknoty i żalu, że nie może bez niej żyć w obcym kraju, że dąży wszelkimi siłami do tego, aby ją wraz z dziećmi sprowadzić do Argentyny. Biedna kobieta wierzyła tym listom i cierpiąc wielką nędzę i głód, czekała cierpliwie na tę chwilę.

W międzyczasie Liedermann poznał w Argentynie młodą i ładną wdówkę, która potrafiła tak usidlić biednego emigranta, że zapomniał on zupełnie o żonie i dzieciach.

Przez rok czekała żona na wieść od swego męża, lecz niestety nadaremnie.

Wtędy to opuszczona żona, poczęła działać na własną rękę. Prędko dowiedziała się, co jest właściwym powodem milczenia męża i bez wielkiego namysłu napisała do niego list pełen radości, że wygrała 50.000 złotych na loterii.

Liedermann, otrzymawszy list od żony, zerwał z czarnooką Argentyńką i prędko powrócił do Równego, gdzie z wielką rozpaczą przekonał się, że został podstępem ściągnięty do gniazda rodzinnego.

INTROLIGATORNIA

„DZIENNIK WILEŃSKIEGO”
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH
I INNE ROBÓTY. WYKONANIE
STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE
OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

Z KRAJU.

Odbudowa pomnika gen. Tomasza Wawrzckiego następcy Tadeusza Kościuszki

Z inicjatywy Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie poruszona została kwestja odbudowy pomnika na grobie ostatniego Naczelnika siły zbrojnej przedrozbiorowej Polski Niepodległej gen. Tomasza Wawrzckiego słynnego obrońcy i agitatora powstań 1794 r. na Zmudzi i Litwie. Grób ten znajduje się w Widzach w pow. Brasławskim

Brasławskim pozostaje obecnie w wielkiem zaniedbaniu i zapomnieniu. Związek Polaków ziemi Kowieńskiej zdecydował rozpocząć akcję odbudowy pomnika i wykonanie swej uchwały powierzył prowizorycznemu komitetowi w osobach pp. prof. Stanisława Władzki, Kazimierza Świątecznego i Adolfa Babiańskiego.

Likwidacja komitetów komunistycznych.

Władze bezpieczeństwa publicznego z udziałem funkcjonariuszy K. O. P. zlikwidowały onegdaj na pograniczu polsko-litewskim oraz w pow. Grodzieńskim i Suwalskim kilka komitetów komunistycznych, przyczem aresztowano około 25 osób oraz skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów bibuły wyrotowej. (d)

przezstrażników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Ciężko ranny oficer litewski.

Onegdaj nad ranem w lesie granicznym trockim straż litewska znalazła ciężko rannego oficera litewskiego z pułku stacjonarowanego w Koszedarach.

Jak się okazało później ów oficer usiłował nielegalnie przekroczyć granicę do Polski, lecz zauważony przez patrol litewski zmuszony był ukryć się w lesie. Tutaj ścigany i otoczony

Przezstrażników w obawie aresztowania usiłował odebrać sobie życie przez postrzelenie się z brauninga w okolicy serca. Nazwiska zbiega narazie nie ustalono. (d)

Echa procesu b. pośta Dubrownika.

Po opłaceniu kaucji w wysokości 100 zł. zostali wypuszczeni na wolną stopę towarzysze b. Dubrownika, skazani w dniu 6 b. m. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na seji wyjazdowej w Li-

Rejestracja klaczy zarodowych w Lidzie.

Spęd dla rejestracji klaczy zarodowych, mających wartość hodowlaną, jaki był wyznaczony dla miasta i gminy lidzkiej na dzień 13 lutego oraz dla gminy białohrudzkiej na 21 lutego został przeniesiony i odbędzie się w Lidzie w dniu 13 marca. Klacze zarejestrowane wrazie mobilizacji będą zwolnione od powinności wojskowych.

Pożar domu w Ignalinie.

W Ignalinie spalił się dom, mieszczący kadrę szkolnej kompanji KOP. Przyczyny pożaru narazie nieustalone.

Śmierć w jeziorze.

Podczas ślizgania się na jeziorze Dymna położonego w po-

Sport.

Wyniki zawodów narciarskich w Antokolu.

Niejeden chyba zdziwi się patrząc przez zaplinalne okna szyb na gołe kamienie ulicy czytając jednocześnie sprawozdanie z zawodów narciarskich. I u niedojnego zrodzi się pytanie: Gdzie? Po czym to biegać? Warjać? Czyżby na serjo pełne tajemnic norweskie smary pozwoliły narciarzom posuwać się nawet po piasku!

Smary smaram! A jednak mieliśmy zawody i to przy warunkach, nie powiem przy b. dobrych, ale przy dostatecznych.

Od godziny 9 na przystani A. Z. S. w schronisku narciarskiem panuje już ruch: Zawodnicy smarują „deski”, traciąc doręczając czasami nawet kabinę, a czasami śmieśne zdania. Zbiera się komisja sędziowska i t. d. Jednym słowem przyjemna i miła atmosfera narciarskiego życia tryskającego humorem młodoci.

Wybór trasy był bardzo trudnym zadaniem do rozważania to jednak prawie, że wszyscy zawodnicy byli z niej zadowoleni. Punkt startu w ostatniej chwili przeniesiono z boiska 6 p. p. leg. na wzgórze obok Szkoły Technicznej i stamtąd trasa biegła małym podejściem do muru cmentarza żydowskiego aż do Złotego Rogu. Dalej biegła na wschód do Rowów Sapieżyńskich następnie skręcała raptownie na południe i obok szosy do N.-Wilejki znów skręcała na Zł. Róg. Obok muru cmentarnego wbiegala efektywnym zjazdem do punktu końcowego. Długość trasy miała wynosić 10 km., a jednak wynosiła tylko 9 km. Trasa dla młodzieży szkolnej była krótszą, ale też dość łatwą i sympatyczną (wynosiła mniej więcej 4—5 km.).

Punktualnie o godzinie 11 ze startu wyruszyła pierwsza zmiana sztafety młodzieży szkolnej. Zwycięstwo przypadło zespołowi z gimn. Lelewela: Ciechanowicz, Urban i Pożikow w sumie mając czas 1 g. 7 m. 54 sek. I zdobywa zespół również gimn. Lelewela, Walicki, Kulesza, Lapiński III gimn. Lelewela IV gimn. Zygmunta - Augusta. Znaczący należy, iż sztafeta z gimn. Czackiego nie startowała, a tem samem Hermanowicz znajdujący się, w doskonałej formie nie mógł wykaże swych walorów. Indywidualnie 1) Ciechanowicz 20 m. 16 sek., 2) Wasilewski z gimn. Z. - Aug., 3) Urban.

W konkurencji klubowej 3x10 startują dwie sztafety Sokół i A. Z. S. w osłabionym składzie. Po pierwszej zmianie Zająkowi (Sokół) Jesiński D. (A. Z. S.) zajął ma 10 minut przewagi, w drugiej zmianie biegnący Mikulski zmniejszając różnicę czasu z 10 min. na 6 min. W powietrzu czuć już zapach przegranej A. Z. S. Ze startu wyrusza Niececki. Dopędzi, czy nie? 6 minut! W naprężeniu mijają minuty oczekiwań pełne zdenerwowań: albo klęska A.Z.S., albo zwycięstwo Sokola. Punkt kontrolny sygnalizuje, że N. 17 już nabiega A. Z. S. zwyciężył 1 g. 40 m. 16 sek. skład sztafety Jasiński, Mikulski Zb. i Niececki Jar., 2) Sokół 1 g. 42 min. 30 sek. Indywidualnie najlepszy czas osiągnął 1) Niececki Jar. 28 min. 28 sek. 2) Mikulski A. Z. S. 30 m. 30 sek. 3) Zająkowi Sokół 31 m. 45 sek. Tem samem A. Z. S. zdobywa puchar drugi raz z rzędu.

Komisję sędziowską stanowili p. p. major Wawrouch, por. Herhold, Grabowiecki, Niemczyński i Szumański.

Miejski Kinematograf
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 17 lutego 1930 roku będzie wyświetlana **najnowsza kino-opera polska „HALKA”** dramatu w 12 aktach na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki. Realizacja: K. Meglicki. W rolach głównych: Zorika Szymańska, Z. Lindorfówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czerski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna poezji treść. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. **Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry.** Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

D Z I Ś! Arcydzieło, którego oczekuje Wilno! Najgłośniejszy Przebój Polski 1930 roku, ze „Zioł” i „Serji”
URODA ŻYCIA w g. niemiartelnego arcydzieła arcydziela St. ZEROMSKIEGO.
Kierownictwo literackie Tad. Kończycy. W rolach głównych: **Nora Ney, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, St. Jaracz, Eug. Bodo, Irena Dalma i inne.** Film ten wyświetla się z kolos. powodzeniem jednocześnie w 2-ch najwybitniejszych kinach Warszawy. Uprasa się Szanowną Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

„ULICA GRZECHU”
Potężny dramat osnuty na tle życia apaszków. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

„LUX” Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy. Największy tryumf kinematografji francuskiej. Zys. Marco de Gastyne. 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 gr.

„DZIEWICA ORLEAŃSKA” Wielka epopeja filmowa. W roli JOANNY D'ARC natchniona SIMONNE GENEVOIS. Reżys. Marco de Gastyne. 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 gr.

Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie. Najnowsza produkcja „Ufy” 1930 r. **„Trzy Namiętności”** 12 akt. W rol. głównych: czarująca para WILLI FRITSCHE i nowa gwiazda ekranu JENNY JUGO. Porywający dramat miłości i zbrodni. Film rozwiązujący problem walki miłości z obowiązkiem. Film z życia „Szczerów portowych” przemysłników i apaszków. Ceny nie podwyższone. Specjalna ilustracja muzyczna.

„Trzy Namiętności” Film z grupy wielkich arcydzieł światowych. Początek, seansów o godz. 5 w niedzielę i św. o 4.

„SŁOŃCE” Dziś! Wstrząsający dramat z wielką aferą szpiegowską zakończoną ujęciem wywiadowcy niemieckiego. Akcja rozgrywa się w Anglii, Francji i na morzu.

„ESKORTA” W rolach gl. DOROTHA MACKAILL i LORELL SCHERMAN. Walka amerykańskich okrętów z niemieckimi łodziami podwodnymi.

Dziś i dni następnym **Allice Terry i Iwan Petrowicz** w wielkim 10-aktowym dramacie p. t. **„Trzy Namiętności”** Film z grupy wielkich arcydzieł światowych. Początek, seansów o godz. 5 w niedzielę i św. o 4.

„Trzy Namiętności” Film z grupy wielkich arcydzieł światowych. Początek, seansów o godz. 5 w niedzielę i św. o 4.

CHOROBY PŁUC
Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarskie: **„Balsam Thiocolan-Age”** który ułatwia wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711-29 c.

STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie załesione od 750 m² do 3000 m². Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o. Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej. Dział Parcelacji: Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski K. GORZUCHOWSKIEGO Ul. Zamkowa 9. **SPRZEDAŻ** ORAZ **SOLIDNA naprawa** Zegarków i Biżuterji. —10 o.

HEMOROJDY
Czopki hemoroidalne „Varicol” Głoseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żyłki — Sprzedają większe apteki 714-59

OGŁOSZENIA do **DZIENNIKA WILEŃSKIEGO** i do wszystkich innych pism po cenach bardzo tanich przyjmujemy: **BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO** w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Szynki na surowo z majkątu W. P. Wysockiej oraz inne wędliny wilejskie poleca **K. Węciewicz** Mickiewicza 7, telefon 1062. —0

Rządca rolny, kawaler 36 lat, katolik, ze średnim wykształceniem z praktyką wzorowych gospodarstw na Litwie i Wolsztynie, z solidnymi rekomendacjami poszukuje posady w dużym majątku. Wilno, Skrzyńska poczt. 21, P. P. 1219-4

Mieszkania i pokoje
Do wynajęcia pokój ze wszelkimi wygodami i światłem. Może być z opalem Jagiellońska 6 m. 2. 1201-0

Solidna instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji premjowych na raty. **Niebywała nowość.** Bezkonkurencyjnie najwyższe procentaje. Początkujących poleca. Zgłoszenia Lwów, Skrzyńska pocztowa 283. 1493

2 duże ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4, od 1—5 po pol. 1216—50

Chłopak lat 15-tu zdolny, posiuszny, grzeczny, z dobrej rodziny, uczeń szkoły powszechnej VI oddziału, ma wielkie zdolności do rysunku. Pozostaje bez żadnej opieki, może kłoby zarabiał się jego losem. Adres: Witold Doboszyński ul. Słowiańska 9 m. 14. 2

Pokój z wygodami na parterze do wynajęcia. Sierakowskiego 25, m. 1 (przy ul. Mickiewicza).

Sprawy majątkowe
Rosjanka wdowa bezdzietna posiada bezsłużby domowy lub posady dorocznij domu ul. Jagiellońska 6, u dozorcy. Suboż 67. 1232—50 1593—0

AKUSZERKI
AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Wygrać można 40.000 dolarów i 200.000 zł. w zlocie wpłacając zł. 12,— na dolarówkę, względnie premjówkę. Najtansze oferty wysła na żądanie w Poznaniu Bank Spółdzielczy Właściciele. Nietu chomości ul. Piekary 1. 159—3

LOKALE
Sklep spożywczy do sprzedania 159-3

Każdą sumę gotówką lokujemy na dobre oprocentowanie, pod gwarancje wekslowe i hipoteczne **Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 52—50**

Kupno Sprzedaż
Pianina pierwszorzędnych fabryk sprzedaje na dogodnych warunkach Kijowska 4/10. 1229—1

PIANI NA I FORTEPIANY. światowej sławy „Arnold Fibiger” Pleyel, Bechstein, Blüethner, Drygas, Sommerfeld etc. Ceny fabryczne. **K. DABROWSKA. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Sprzedaż i wynajęcie. 17—58**

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu Wilno na imię Marji Szyzowiczówny zam. przy ul. Przejazdna 27 un. sie. 1231

FOLWARK pod Wilnem przy „samiej szosie” obszaru około 25 ha. z zabudowaniem i inwentarzem, ziemia miejska, okazjynie do sprzedania. **Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 53—50**

Zgub. leg. Nr. 37 wyd. przez Komitet Walki z Żebrawcem na imię J. Adwigi Czaprackiej un. sie. 1233

PRACA
Cieszę otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe w korespondencyjnie prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wia 42-4. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1605—11

Zgub. leg. Nr. 37 wyd. przez Komitet Walki z Żebrawcem na imię J. Adwigi Czaprackiej un. sie. 1233

NAUKA
Student poszukuje korepetycji. Przygotowanie w zakresie gimnazjum. Majowa 50. godz. 1235—53

SERY w główkach tłuste 3,20 kg. **MASŁO** solone majowe 5 kg. poleca **K. Węciewicz** Mickiewicza 7 telefon 1062.

MIERNICZY przyjmuje prace Jasna 47 m. 2 — Zwierzyniec. 1230—51 kiewicz. 1234—52